

Jolanta Brzykcy

OBRAZ ŁAGRU
W TWÓRCZOŚCI BORISA FILIPPOWA

Boris Filippow (właściwe nazwisko Filistinskij, 1905–1991), rosyjski pisarz, poeta, publicysta i krytyk literacki, od 1943 roku mieszkający poza granicami Związku Radzieckiego i zaliczany do „drugiej fali” emigracji rosyjskiej, był więźniem obozu Uchto-Pieczorskiego w latach 1936–1941. Został skazany na mocy owianego złą sławą artykułu 58. za „antysowiecką agitację” (paragraf 10 i 11). Już wcześniej pisarz, pochodzący z rodziny oficera armii carskiej i zaangażowany w działalność gimnazjalnych oraz studenckich kół filozoficznych, podlegał represjom ze strony NKWD. Po raz pierwszy aresztowano go w wieku piętnastu lat, potem jeszcze sześciokrotnie, pobyt w łagrze był więc rodzajem apogeum dotychczasowych prześladowań. Wywarł on silny wpływ na życie Filippowa, umocnił w nim bowiem antykomunistyczne przekonania, niewykluczone, że przyczynił się także do decyzji o współpracy z niemieckim okupantem w Nowogrodzie w latach 1941–1944, w rezultacie — do emigracji pisarza.

Obozowe doświadczenia znalazły także odzwierciedlenie w twórczości publicystycznej i literackiej Filippowa. Pisarz powracał do nich wielokrotnie, najpierw, niemalże od razu po uwolnieniu z łagru, w artykułach, wierszach i wspomnieniach, które publikował w gazecie „За Родину”, jaka ukazywała się w Pskowie i Rydze przy armii gen. Własowa¹.

¹ Były to między innymi teksty: *В Ухто-Ижемском лагере*, 10 апреля 1943, nr 84 (179); *Пасха в Ухто-Печерском лагере НКВД. Отрывки из воспоминаний*, 28 апреля 1943, nr 97 (192); *Северная нефть*, 14 мая 1943, nr 111 (216), *Ежов пересматривает приговоры Ягоды*, 21 мая 1943,

Temat łagru i represji stalinowskich Filippow podejmował następnie w pisanych już na obczyźnie, początkowo w Niemczech, zaś od 1950 roku w Stanach Zjednoczonych, takich wierszach i opowiadaniach jak: *Мотив из „Баядерки”*, *Отцы и дети*, *Катюша*, *Снежинки*, *Душа как гость*. Obozowe przeżycia i obserwacje stały się wreszcie kanwą wydanych u schyłku życia wspomnień *Прзупотнпiane (Всплывшее в памяти. Главы из воспоминаний, 1990)*.

Pomimo niejednorodności genologicznej wymienionych tekstów oraz dużej rozpiętości czasowej, w jakiej powstały, kreowany z nich obraz łagrowej rzeczywistości nie ulegał większym zmianom, od początku cechował się stabilnością i spójnością, które wynikały z podporządkowania świata przedstawionego określonej myśli autora, nie wyrażonej *explicite*, lecz zakodowanej w rzeczywistości artystycznej.

Niektóre właściwości tego obrazu ujawniły się już w artykułach pisarza z lat czterdziestych. Z jednej strony teksty te były zdeterminowane przez ówczesną sytuację polityczną, przez co pełne doraźnej agitacji i retoryki, utrzymane w otwarcie oskarżycielskim tonie. Filippow, wykorzystując stworzoną przez okoliczności historyczne możliwość pisania o stalinizmie wprost, bez cenzorskich nożyc, zajmował jawnie antykomunistyczne stanowisko, piętnował bez mała wszystkie przejawy życia politycznego i społecznego w Związku Radzieckim. Ze szczególną pasją obnażał okrucieństwo GUŁagu: absurdalność kodeksu karnego, który przewidywał kary pozbawienia wolności dla członków rodzin więźniów politycznych i pozwalał dowolny czyn zakwalifikować jako świadomą i celową działalność antypaństwową, powszechne stosowanie tortur podczas przesłuchań, bezdusność obozowych przepisów, uzależniających

nr 117 (212); *Диверсанты. Из воспоминаний лагерника*, 19 октября 1943, nr 244 (339); *Дошел до социализма. Как в Советском Союзе писались биографии*, 15 ноября 1943, nr 267 (362); *Герои Соловков. Воспоминания бывшего лагерника*, 25 ноября 1943, nr 276 (371); *Судьба поэта. История одной жизни*, 4 декабря 1943, nr 284 (379); *О зачетах рабочих дней. Из воспоминаний лагерника*, 24 февраля 1944, nr 42 (442).

porcje żywnościowe od zawyżonych norm pracy, zabójczy głód i zimno:

В камере, рассчитанной на сорок человек, скучилось свыше двухсот человек. Из них больше половины убийц, воров, бандитов. И, если „контрики не блещут, к сожалению, сплоченностью, то уголовники, именно этим отличаются, и используют это свое преимущество во всю. Жаловаться некому и бесполезно: администрация глуха и состоит из тех же уголовников. Грабеж, воровство, поножовщина (несмотря на почти каждодневные обыски, большинство заключенных ухитряется сохранить „финки“) — явление обычное и характерное для карантина².

И вот он лагерь. Хмурые лагерные бараки, хмурое небо, нары, воры, вши, непролазная грязь дорог. 12–16 часовой (официально — 10 часовой) рабочий день, океан клопов, грабилровка, коменданты, бушлаты, сторожевые овчарки, работа под конвоем, жидкая баланда...³.

Хмурый, дождливый июньский день 1940 года. Приполярье. Управленческий пункт Ухто-Ижемского лагеря НКВД, примерно в 4-километрах от столицы лагеря — советского городка Ухты (Чибыю).

Серый, осклизлый частокол, окружающий бараки, колючая проволока, вышки с часовыми.

Вокруг — чахлый зырянский лес. Моросит.

Нас выгнали во двор для ежедневной вечерней проверки. Усталые, после 10-ти часового, а зачастую 12-ти часового рабочего дня, заключенные медленно строятся в колонны⁴.

Artykuły pisarza miały bezsprzecznie sporą wartość dokumentalną, były rodzajem aktu oskarżenia przeciwko władzom ZSRR, ale także jednym z pierwszych literackich świadectw GUŁagu, jakie ukazały się w oficjalnym obie-

² Б. Филистинский, *Карантин. Из недавнего прошлого*, „За Родину”, https://vk.com/club59794042?z=photo-59794042_314627336%2Falbum-59794042_00%2Frev (07.08.2017).

³ Tegoż, *О зачетах рабочих дней...*, s. 3, <https://vk.com/club59794042> (06.08.2017).

⁴ Tegoż, *В Ухто-Ижемском лагере*, s. 3, <https://vk.com/club59794042> (07.08.2017).

gu na terytorium Związku Radzieckiego, wcześniejszym o dwadzieścia lat od słynnej publikacji *Jednego dnia Iwana Denisowicza* (*Один день Ивана Денисовича*, 1962) Aleksandra Sołżenicyna. Filippow dokumentował straszliwą prawdę o represjach stalinowskich, ukazywał sposób działania potężnej i — jak pisał — niezawodnej maszyny terroru, katalogował „bolszewickie zbrodnie przeciwko narodowi rosyjskiemu”⁵, spisywał losy „zamorzonych głodem, zatłuczonych na śmierć, skatowanych”⁶. Brał na siebie obowiązki kronikarza najnowszej historii narodu rosyjskiego, co było podyktowane tyleż chęcią wzbudzenia nienawiści dla zbrodniczej polityki Stalina, ile silnie odczuwanym imperatywem upamiętnienia tychże zbrodni, a przez to — wyniesienia z nich konkretnej nauki. Apelując o pamięć, pisarz ujmował ją w dwóch płaszczyznach: ponadindywidualnej — jako dziedzictwo kulturowe zdeponowane w świadomości zbiorowej narodu rosyjskiego, oraz jednostkowej — jako dotyczący każdego współczesnego Rosjanina obowiązek przekazania potomnym własnych, choćby skromnych, doświadczeń. Pamięć, zmuszając do rewizji przeszłości i wyciągania wniosków na przyszłość, była według niego rękomią dalszego rozwoju Rosji:

Наше „завтра” и определится действительностью нашей памяти и нашей действительной памятью. Не памятью о временах царя Гороха и крещения киевлян, а памятью о нашем вчера. Мы должны бороться с этим большевицким вчера, истреблять его, но не память о нем, не язык его рисующий, определяющий. Ибо к прошлому нет возврата. Но нужно помнить весь ужас этого недавнего прошлого, и знать, что оно пока еще сегодня для нищих братьев, матерей и отцов по ту сторону фронта. А за короткую памятью дураков и в обедню быют...

⁵ Tegoż, *Карантин...* Ten i pozostałe cytaty podaje w tłumaczeniu własnym — J.B.

⁶ Tegoż, *В лагере НКВД*, «Парижский вестник», 11 марта 1944, nr 90, s. 7, https://vk.com/club59794042?z=photo-59794042_317328958%2-Fwall-59794042_66 (28.07.2017).

И давайте сегодня вспоминать уже не о курганах Скифии, а о лагерях Воркуты и камерах Шпалерки, не о тургеневских девушках, а о расстрелянных НКВД невестах, не о пирах Владимира Святого, а о займах индустриализации и раскулачивании⁷.

Publicystyka Filippowa była praktyczną realizacją tego wezwania, stąd też obraz лагру został w niej w dużym stopniu podporządkowany dążeniu pisarza do przekazania światu prawdy o stalinowskich represjach.

Zarazem w omawianych artykułach ujawniają się takie tendencje poetologiczne i ideowe, które zyskały rozwinięcie w późniejszej prozie artystycznej i wspomnieniowej Filippowa. Jest to między innymi określona sytuacja narracyjna, wyrażająca się w zmarginalizowaniu doświadczeń autora i jednoczesnym wysunięciu na *proscenium* cudzych przeżyć. W centrum kreowanej rzeczywistości pisarz stawia nie siebie, lecz innych, opowiada o cierpieniach współwzięniów, relacjonuje zaobserwowane lub zasłyszane historie. O sobie właściwie nie pisze. Za obraniem takiej strategii przemawiały wyraźnie wyczuwalne w ówczesnych tekstach Filippowa intencje demaskatorskie — wszak wystąpienie z aktem oskarżenia przeciwko państwu Stalina wymagało zgromadzenia odpowiednio szerokiego i niepodważalnego materiału dowodowego. Przyjęcie pozycji protokolanta i dokumentowanie opowieści o prześladowaniach niezliczonych ofiar stalinizmu nie tylko pozwalało unaocznić rozmiary reżimu, ale też czyniło teksty Filippowa bardziej wiarygodnymi, oddalało ewentualne zarzuty o wynikającą z przeżytej traumy hiperbolizację indywidualnych cierpień, o wyolbrzymianie skali represji. Miały one, jak starał się to pokazać pisarz, charakter powszechny.

Tą samą strategią nadawczą Filippow posłużył się także w późniejszych o prawie pół wieku wspomnieniach zatytułowanych *Przypomniane*, tym razem jednak była ona

⁷ Tegoż, *Сегодняшний язык и наше «завтра»*, «За Родину», 5 января 1944, nr 3 (403), s. 3, https://vk.com/club59794042?z=photo-5979-4042_319173250%2Falbum-59794042_00%2Frev (28.07.2017).

podyktowana nie polityczną aktualnością podejmowanych zagadnień, lecz dążnością do upamiętnienia tych, z którymi zetknął pisarza los: bezimiennych „uczestników tragedii i krwawej farsy rosyjskiej historii”. Filipow wyjaśniał swoje stanowisko następująco:

Когда в жизни народа и страны происходит столько событий, личные биографии загибают, стираются. Поэтому я буду писать не о себе, а о встречах на перепутьях жизни. Мои воспоминания об участниках трагедии и кровавого фарса русской истории поневоле носят отрывочный характер. Но, может статься, и они помогут что-то понять. Ведь история — это не только деяния, преступления или подвиги исторических деятелей, так сказать героев исторического спектакля. Это и характерные, второстепенные персонажи, и даже статисты — все участвуют в этой не-божественной комедии⁸.

Inną tendencją wspólną dla wszystkich obozowych tekstów Filippowa jest próba przeciwstawienia się zdehumanizowanej rzeczywistości GUŁagu poprzez ukazanie tych wartości, cech charakteru i postaw, których w procesie odczłowieczania, jakim NKWD poddawało więźniów, nie udało się wyrugować. Pisarz, demonstrując procedury więzienne, obliczone na fizyczne i psychiczne złamanie aresztowanych i skazanych⁹, ujawniając bezduszną łągrową rzeczywistość, w której łamanie fundamentalnych praw człowieka i wartości etycznych było na porządku dziennym, jednocześnie opisywał takich bohaterów, którzy złamać się nie dali, opowiadał o takich epizodach obozowej codzienności, które były świadectwem walki o zachowanie ludzkiej godności.

W rozpatrywanych artykułach tendencja ta jest jeszcze stosunkowo słabo widoczna, ale można w nich dostrzec

⁸ Б. А. Филиппов, *Всплывшее в памяти. Рассказы, очерки, воспоминания*, Overseas Publications Interchange LTD, London 1990, s. 217. Przy pozostałych cytatach z tego wydania podaję w nawiasie numer strony.

⁹ Przez więźniów były one wymownie określane jako „maszynka do mięsa”. Szerzej zob.: A. Applebaum, *GUŁag*, przeł. J. Urbański, Świat Książki, Warszawa 2013.

pewne jej przejawy. Wśród opisanych przez Filippowa ofiar GUŁagu i oprawców, upodlonych zeków bądź cynicznych funkcjonariuszy, pojawia się postać niewymienionego z nazwiska poety Lwa, który, mimo iż odsiadywał już trzeci wyrok, nie sprzeniewierzył się wyznawanym wartościom, zdołał pozostać sobą:

Но жизнь не сломала Леву. В лагере, где многие не выдерживают одного срока и становятся опустившейся морально и физически массой, он оставался бодрым, даже жизнерадостным простаком, и стойким человеком.

А жизнь молодого поэта-философа сложилась далеко не весело. Три срока... Десятки тысяч окружающих страдающих людей, много умирающих от голода и непосильной работы друзей. И что еще ужаснее моральное разложение многих когда-то дорогих и близких...¹⁰.

Zestawienie prawego i niezłomnego mężczyzny oraz dziesiątków tysięcy zeków ulegających moralnej deprawacji przywodzi na myśl późniejszy rachunek matematyczny najbardziej chyba znanego autora rosyjskiej prozy łagrowej, Warłama Szałamowa. Więzień Kołymy, autor słynnych *Opowiadań kołymskich* (*Колымские рассказы*) pisał: „Obóz był dla człowieka wielką próbą moralnych sił, próbą zwykłej ludzkiej moralności: i dziewięćdziesiąt dziewięć procent ludzi tej próby nie wytrzymało”¹¹. Dla Szałamowa wynik ten był potwierdzeniem porażającej skuteczności działań NKWD, Filippow, mimo że zdawał sobie sprawę ze skali zachodzącej w GUŁagu deprawacji jednostek, grup i całego społeczeństwa, na co dzień obcował z takimi zjawiskami jak powszechne zniewolenie, atomizacja, dezintegracja, dostrzegał wyjątki i traktował je jak wyłom w totalitarnym monolicie, zapowiedź jego skruszenia.

¹⁰ Б. А. Филистинский, *Судьба поэта...*, <https://vk.com/club59794042> (07.09.2017).

¹¹ Cyt. za: A. Raźny, *Świat Kołymy* (Warłam Szałamow), w: L. Suchanek (red.), *Emigracja i tamizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1993, s. 150.

Podobny wydzźwięk ideowy ma otwierająca cytowany powyżej artykuł wzmianka o filozoficznej dyskusji prowadzonej przez więźniów, a także — pochodząca z innego tekstu — bardziej obszerna relacja ze świąt Wielkanocy, obchodzonych przez zeków z narażeniem życia w tajemnicy przed administracją obozu i niosących im potrzebną do przetrwania nadzieję. Dodajmy, że motyw zmartwychwstania pisarz przesuwiał na płaszczyznę polityczną, wiązał go z wiarą w rychły upadek komunizmu i odrodzenie dawnej Rosji:

Бесконечно тянет побывать у заутрени... И сознаешь всю нелепость, несуразность этого устремления — здесь в лагере, за тысячу километров от ближайшей церкви, — но в душе такая могучая тяга к светлому пасхальному перезвону к веселому „Христос Воскресе“, что забываешь, где ты, за что и почему. Эх, перенестись бы хоть на миг на родные берега Невы в круг родных и друзей к Николе Морскому или Троице!

Но такой светлой радости, как на этой заутрене, единственной в моей лагерной жизни, я еще никогда не переживал. Да и лица всех присутствующих озарялись какой-то нечеловеческой радостью. Да, воскрес, воскрес! Воскреснем и мы, воскреснет и Родина наша, и вновь ответят нам наши милые родные, близкие: „Воистину, воскресе!...“

Слышите ли вы, друзья, проносящийся над воскресающей Россией пасхальный перезвон?

Христос воскрес!¹²

Zawarty w omawianych artykułach przekaz był jasny: pisarz przekonywał, że nie wszystkie ofiary GUŁagu zatraciły swoje człowieczeństwo, są wśród nich więźniowie, którzy oparli się procesowi psychicznego i moralnego unicestwienia, nadal mają potrzeby duchowe i nie pozwolili sprowadzić swojego życia do poziomu biologicznego przetrwania. Zdaniem Filippowa był to dowód zwycięstwa człowieka nad systemem. W ten sposób pisarz rzucał wyzwanie komunizmowi, jego okrucieństwu przeciwstawiając sferę transcen-

¹² Б. А. Филистинский, *Пасха в Ухто-Печерском лагере НКВД...*, <https://vk.com/club59794042> (08.08.2017).

dencji, potęgę umysłu i wolność ducha. Oskarżając GUŁag o zbrodnie, nie tracił wiary w człowieka jako takiego.

Myśl tę pisarz rozwinął w swoich emigracyjnych opowiadaniach o tematyce obozowej, rezygnując na rzecz jej wyeksponowania z dotychczasowego dokumentalizmu i politycznych oskarżeń pod adresem komunistów. Prozie łagrowej Filippowa nie można oczywiście odmówić realizmu obyczajowego, jednak od prawdy historycznej pisarz bardziej interesuje „pozaczasowy i pozaprzestrzenny wymiar ludzkiej egzystencji”¹³. Śmierć, przemoc, zniewolenie, cierpienie są obecne w świecie przedstawionym interesujących nas opowiadań, ale pisarz jest bardzo powściągliwy w ich obrazowaniu, nie epatuje zgrozą łagrowej codzienności, przeciwstawia się jej, wydobywając na pierwszy plan dobro, prawdę i ludzką szlachetność.

Żyjąc w przerażającym świecie łagrów i więzień, bohaterowie opowiadań Filippowa dostrzegają piękno syberyjskiej przyrody, dyskutują o życiu, piszą wiersze miłosne, nawiązują przyjaźnie, zakochują się — słowem, wznoszą się ponad koszmar przesłuchań, tortur, głodu, zimna i wykańczającej pracy fizycznej. Świetnie widać to w scenie otwierającej opowiadanie *Płatki śniegu* (*Снежинки*), w której pisarz skondensował kilka wzajemnie dopełniających się wątków. Pracujący w baraku-biurze konstrukcyjnym więźniowie obserwują przez okno śnieżycę i rozmawiają o podobieństwie płatków śniegu i o ludzkiej indywidualności. Ogrzany barak staje się przejawem luksusu i bohaterowie mają świadomość wyjątkowości, a zarazem kruchości swojego położenia. Jednocześnie atmosfera ciepłego, niemal przytulnego schronienia pozwala im oderwać się od ponurej rzeczywistości, zauważyć urodę rozgrywającego się za oknem spektaklu i na chwilę zapomnieć o harujących na mrozie towarzyszach:

Снег лепил и лепил причудливые всхолмления, фантастические сосны и ели. Темные ветви почти не вырывались из-под

¹³ A. Rażny, *Świat Kołymy...*, s. 135.

белых балахонов, а небо было бледно-серым и безнадежным, как снятое молоко.

А в комнате конструкторского бюро было тепло, стены из векового леса были хорошо во всех пазах проложены мхом, даже центральное отопление работало в этот день без перебоев. Сидя в тепле, было хорошо следить за снегопадом, и мы как-то не думали о тех, кто в эту пору был на лесоповале, на постройках или на буровых. А ведь многие из нас побывали на общих работах, технолог Сергей Михайлович пришел в бюро с лесозаготовок всего две недели назад, да и в любой день любого из наших инженеров, сплошь "контриков" и со сроками заключения в 8-20 лет, могли опять погнать на рытье котлованов, строительство буровых вышек или трелевку леса вручную. [...]

— Ведь вот, поди ты, — побарабанив пальцами по стеклу, задумался вслух архитектор Воронков, — нет ведь ни одной снежинки, которая бы повторяла другую: все решительно неповторимы, как отпечатки пальцев, скажем.

— Это тебе не люди, — люди в массе все на один манер — попробуй в толпе отличить одного скота от другого, — проворчал нефтяник Николай Гаврилович.

— Ну, это как раз чепуха: как раз личность-то человеческая совсем исключительна, неповторима, — возмутился молодой топограф Гриша.

— Вы, Гриша, философ, — огрызнулся Николай Гаврилович, — это все из кантов да Лейбницев, — а вон, гляньте за окошко: видите, прет очередной этап: вся эта серая, безликая, однородная масса: одинаковые грязносерые бушлаты, ушанки, штаны. И такие же серые помятые лица. Какие там лица, впрочем! — серое, безликое, однородное...

— Пока не присмотришься, — тихо возразил Сергей Михайлович, — а как взглядишься, — и каждый на свой образец. Это только машинное производство серийно и одинаково. [...] (s. 43-44).

Śmierć jest w świecie przedstawionym opowiadania podszewką życia, dehumanizacja — w postaci zabójczej pracy na syberyjskim mrozie, identycznego ubioru i zupełnego braku prywatności — wszechobecna, jednak Filippow akcentuje te aspekty życia, które wyraźnie nie wpisują się w obozowe realia. Są to: estetyczna wrażliwość zeków, zdolność do abstrakcyjnego myślenia oraz — jak wynika z dalszego rozwoju fabuły — do uczuć wyższych. Kanwą *Płatków śniegu* jest historia miłosnego trójkąta, w który uwikłani

są więźni Sztern oraz Wiera i Serafima — żony pracujących w łagrze czekistów. Romans „obozowego Cherubina” i dwóch „obozowych Messalin” (s. 47) ma, w zamierzeniu autora, dowieść triumfu jednostki nad machiną masowego terroru. Świadczy o tym, po pierwsze, przynależność trojga głównych bohaterów do przeciwstawnych sobie i hermetycznych z pozoru kast obozowej społeczności: ofiar i katów (na uwagę zasługują tu obie bohaterki, obdarzone przez pisarza zdolnością pokochania „wroga ludu” i walki o tę miłość z mężem), po drugie — dość niespodziewany finał znajomości. Sztern na wniosek obu czekistów, którzy nie potrafią usunąć rywala w inny sposób, zostaje przedterminowo zwolniony z łagru, ale pozostaje w nim na własną prośbę jako wolnonajemny pracownik. Takie rozwiązanie może się okazać zaskakujące, zarówno z punktu widzenia realiów obozowych, jak i prawdy psychologicznej. Zgodnie z nimi obaj zdradzani mężczyźni powinni wykorzystać swoją nieograniczoną władzę nad więźniem i pozbyć się go nie tylko dla ratowania własnego honoru, ale i w imię przepisów, które nie zezwalały na intymne związki zeków i przedstawicieli administracji łagrowej. Wydaje się, że to niezbyt przekonujące, mało wiarygodne zwłaszcza w płaszczynie historycznej zakończenie romansu było pisarzowi potrzebne dla wyrażenia kluczowej myśli utworu. Filipow nadał jej postać jednoznacznej tezy: „[...] в тюрьмах и лагерях голодный желудок, увы, не убивает голода любовного [...]” (s. 46-47) i — zamykającej cały utwór — refleksji: „И падали снежинки, вовсе не похожие одна на другую” (s. 49).

Ten sam chwyt fabularny pisarz wykorzystał także w utworze *Katiusza* (*Камюша*), nieznacznie zmieniając przebieg wydarzeń i wzbogacając rysunek psychologiczny postaci. Tym razem związek bohaterów kończy się przeniesieniem zeka Władimira Iwanowicza do innego obozu, istotniejsze jednak są wzajemne relacje kochanków: Katierina Andriejewna, kobieta „dobra, nieco wulgarna, ale piękna i łagod-

na”, na co dzień obracająca się w kręgach „plugawych czekistów” (s. 40), pod wpływem świetnie wykształconego Władimira, człowieka obytego i bywałego niegdyś w wielkim świecie, w przeszłości oficera carskiej floty, przechodzi zauważalną dla innych więźniów przemianę fizyczną i duchową, zaczyna czytać Puszkina, pomaga więźniom. Katalizatorem jej rozwoju kulturalnego i moralnego jest miłość Władimira, „pierwszego prawdziwie przyzwoitego człowieka” (s. 42). I choć — jak ironicznie stwierdza narrator — „nawet najbardziej niewymyślna idylla nie może długo trwać w kraju już zbudowanego socjalizmu” (s. 42) i kochankowie muszą się rozstać, Filippow akcentuje samą możliwość jej zaistnienia. Pisarz po raz kolejny daje w ten sposób wyraz przekonaniu, że GUŁag nie był w stanie zawłaszczyć w człowieku wszystkiego, co dobre i piękne, nie zdołał zabić w nim aspiracji kulturalnych, pragnienia bliskości i szczęścia. Temu celowi służy także wzmianka narratora o pisanych nocą wierszach miłosnych adresowanych do Katuszy czy epizod, w którym bohaterka odwiedza potajemnie więźniów w baraku i śpiewa tytułową piosenkę.

Bliski przedstawionemu obraz łagru pojawił się także w wydanym na krótko przez śmiercią Filippowa tomie wspomnień *Przypomniane*. Zasadnicza idea obozu jako przestrzeni walki człowieka ze złem pozostała ta sama, pisarz jedynie rozbudował bądź wzmocnił niektóre jej aspekty, co pociągnęło za sobą modyfikacje w zakresie środków artystycznych. Zmiany te nie miały jednak charakteru rewolucji, lecz ewolucji.

Podobnie, jak to miało miejsce w publicystyce i opowiadaniach, wspomnienia przynosiły dość bogaty materiał historyczny w postaci scen obozowej codzienności (np. przybycie nowych etapów, przydzielanie więźniów do pracy, obowiązkowe zebrania polityczne itp.), opisu zasad regulujących życie więźniów i funkcjonariuszy (podział na zeków politycznych i kryminalnych), różnych zjawisk typowych dla GUŁagu (umierający z głodu i wycieńczenia,

tw. dochodiagi, wizyty bliskich). Wszystkie one odznaczają się realizmem obyczajowym, niemniej jednak nawet wzięte razem z pewnością nie mogą być traktowane jako encyklopedia łagrowa. Takie stwierdzenie nie jest jednak zarzutem, jeśli pamiętać, że nie o możliwie szerokie odtworzenie realiów łagru pisarzowi chodziło. Zasadniczym celem, który chciał osiągnąć, pisząc wspomnienia, było upamiętnienie tych, z którymi na różnych etapach życia zetknął go los. Przyjęta przez Filippowa zasada pisania „nie o sobie, a o spotkaniach na rozdrożach życia” (s. 217) zdeterminowała selekcję materiału życiowego, strukturę i kompozycję utworu, zaważyła na strategii narracyjnej i podmiotowej. Zarazem okazała się niezwykle przydatna w odniesieniu do wspomnień obozowych, pozwoliła bowiem uwypuklić koncepcję moralnej wielkości człowieka zniewolonego.

Wspomnienia są opowieścią o innych — „statystach historii” (s. 217), stanowią zbiór luźnych, zamkniętych mikrotekstów, uporządkowanych chronologicznie portretów literackich i nekrologów, niejednorodnych w sensie stylistyki. Przed oczami czytelnika przesuwa się korowód postaci o różnej pozycji społecznej, światopoglądzie, wykształceniu, postawach moralnych i zawodzie, kobiet i mężczyzn w różnym wieku. Zasada portretowania jednostek, wyodrębnionych z anonimowej zbiorowości chociażby za sprawą imienia, wzmianki o uprawianym zawodzie, a nierzadko nakreślonych bardziej wnikliwie, stała się — w części łagrowej tomu — narzędziem poręcznym do walki pisarza z wpisanymi w obozowe realia mechanizmami dehumanizacji człowieka.

We wspomnieniach Filippowa z pięciu lat pobytu w Uchcie przewija się nie bezimienny, jednolity tłum zeków, lecz konkretni współwięźniowie, postaci zindywidualizowane za sprawą licznych atrybutów — nazwiska, profesji, wyglądu, cech osobowości. Są oni niczym płatki śniegu — niepodobni do siebie, niepowtarzalni. Przy czym, wbrew temu, co pisze parokrotnie narrator, o ich obecności decyduje nie

kapryśna i nieprzewidywalna pamięć, lecz przemyślane zasady selekcji. Bohaterowie wspomnień Filippowa z obozu zostali tak dobrani, by potwierdzić tezę wypracowaną w jego wcześniejszych utworach o tematyce łagrowej. Znaczną ich część stanowią przedstawiciele rosyjskiej kultury i nauki¹⁴, jak na przykład teoretyk i przywódca smienowichowstwa Siergiej Łukianow, działacz religijny Siergiej Szczukin, ukraiński pisarz humorysta Ostap Wisznia (Paweł Gubienko), artyści operowi Susanna Gelikonskaja, Wiktor Armfeldt i Paweł Andriejew oraz aktor teatralny Michaił Nazwanow. Filippow akcentuje walory ich ducha, erudycję, wysoką kulturę osobistą, które przejawiały się — nawet w warunkach obozowych — w języku, dbałości o strój, sposobie traktowania innych:

Вот разгуливают, о чем-то оживленно беседуя сильно обрусевший француз Понс и бывший царский полковник Мясоедов. [...] Оба старика изъяснялись по-французски [...]. Вспоминали и старый веселый Париж, и хлебосольную Москву [...]. Оба носили лагерную одежду не без некоторой щеголеватости, но и без большой чистоплотности. Годы советчины не вытравили из бравого кавалериста некоего отпечатка столичного офицерства, а в московском парижанине все еще оставалась некая гремучая смесь французского рантье с московской артистической богемой. (s. 211–212)

Меня всегда восхищало в нем [mowa o Siergieju Szczukinie — J.B.] какое-то умиротворенное спокойствие [...]. Любящий муж и отец, Сергей Сергеевич никогда не впадал в уныние, оставался всегда ровным, спокойным, уравновешенным, но никогда не холодным. К нему как-то особенно подходили слова, кажется, Тертуллиана: „христианин не должен иметь настроений“. Да, не настроения, а всегда умиротворенное состояние, проникнутое словами Господней молитвы: „да будет воля Твоя“ (s. 205)

Opisując ich, Filippow nie unika, gdy to konieczne, wzmianek o ich cierpieniu fizycznym i psychicznym, o

¹⁴ Por. fragment: „Помню, когда моя мать приехала ко мне на свидание в Ухто-Печорский лагерь НКВД летом 1937 года, она была поражена количеством интеллигентных лиц, встречавшихся на улицах лагерной столицы Чибью, вскоре переименованной в Ухту“ (s. 211).

przeżytych represjach, zarazem jednak nie skupia się na biologicznych i fizjologicznych aspektach obozowej gehenny. Bardziej od nich interesuje go życie duchowe współwięźniów, w nim bowiem widzi przejawy skutecznej walki z nieludzkim systemem penitencjarnym. Stąd tak dużo epizodów, w których więźniowie Uchty dbają — w miarę możliwości — z jednej strony o innych, z drugiej — o swój rozwój duchowy. Sceny obchodzonych ukradkiem świąt religijnych, podtrzymywania rozmaitych tradycji, prowadzenia dysput filozoficznych, naukowych, literackich, bądź przynajmniej ciekawych opowieści o życiu kulturalnym przedrewolucyjnej Rosji przeplatają się z przejawami niekłamanej empatii, autentycznego braterstwa, solidarności z innym w jego cierpieniu. Przyjaźnie nawiązane w sytuacji granicznej mają dla narratora wartość szczególną, co znajduje odzwierciedlenie w jego refleksji: „[...] лагерная дружба и крепче кровного родства” (s. 241). Pod tym względem nośne znaczeniowo są we wspomnieniach dialogi, które nie tylko służą jako zwyczajowy środek charakterystyki postaci, ale w wielu przypadkach są znakiem wyjścia ku drugiemu człowiekowi, otwierają drogę ku nawiązaniu z nim kontaktu duchowego, bliskości intelektualnej.

Inną kategorię więźniów stanowią wyznawcy ideologii komunistycznej, do niedawna gorliwi partyjni działacze i urzędnicy aparatu państwowego, którzy padli ofiarą donosów lub czystek politycznych, zostali — często niesłusznie — oskarżeni o działalność kontrrewolucyjną i uznani za „wrogów ludu”. Nie umieją odnaleźć się w nowej sytuacji, traktują ją jako tragiczną, ale odwracalną pomyłkę i nie tracą wiary w jej rychłe sprostowanie. Narrator nie ma wątpliwości co do ich moralnej wartości, ale zdobywa się wobec nich na pewne zrozumienie:

[...] можно было и понять этих людей, всю жизнь веривших в коммунистический катехизис, зачастую совершавших для торжества коммунизма весьма неблагоприятные поступки, — и вдруг очутившихся среди его жертв. Как раз фанатики больше

всех и страдали, а пересмотреть свою слепую веру было уже невмочь — их вера окостенела. (s. 242)

Między ludźmi pokroju Siergieja Szczukina a „twardogłowymi ortodoksami” nie może być jednak mowy o rzeczywistym porozumieniu, wymuszone relacje oparte są na wzajemnej nieufności, a za narzuconą przez obozowe warunki bliskością fizyczną nie idzie bliskość postaw i poglądów. Obie kategorie więźniów łączy jedynie wyrok, u podstaw ich wspólnego bytowania leży odmienność, którą ten sam status zeków zniwelował tylko pozornie.

Jeszcze większy rozłam panuje pomiędzy więźniami politycznymi a pracownikami administracji obozowej. Ma on źródła nie tylko w różnicy pozycji zajmowanych w silnie zhierarchizowanej strukturze łagru, tzn. w podziale na katów i ich ofiary, ale przede wszystkim w całkowitej odmienności natury psychologicznej i kulturalnej. Po jednej stronie mamy więc ludzi wszechstronnie wykształconych, odznaczających się rzadkimi przymiotami charakteru, często przedstawiciele starej, przedpaździernikowej inteligencji, członków ówczesnych elit twórczych i rządowych, po drugiej — czekistów, żarliwych wyznawców komunizmu, ludzi tępych, tchórzliwych i zarazem okrutnych, przejawiających skłonności sadystyczne, nierzadko byłych kryminalistów. Pisarz nie kryje swojej dla nich dezaprobaty, określając ich mianem „absolutnych kretynów” (s. 250) i istot mało podobnych (s. 243), podkreśla ich ślepą i przez to śmieszoną wiarę w słuszność polityki NKWD, która każe jednemu z „wyznawców” stwierdzić: „Если арестован, значит, в чем-то виноват. Зря в Советском Союзе не арестовывают” (s. 228).

Spolaryzowanie obu grup obozowej społeczności, spotęgowane w rezultacie pominięcia we wspomnieniach — podobnie zresztą, jak w publicystyce Filippowa — zeków osadzonych za przestępstwa kryminalne, było pisarzowi potrzebne do ukazania nicości komunizmu w płaszczyźnie

kulturalnej i moralnej¹⁵. Filippow dyskredytuje komunistyczną zasadę, wdrażaną masowo w GUŁagu, wedle której

[...] jednostki ludzkie są całkowicie wymienne, a życie jednostek liczy się o tyle tylko, o ile są one narzędziami sprawy ogólnej, czyli państwa, jako że nie ma racjonalnych podstaw, by przypisywać osobowości ludzkiej jakiegokolwiek szczególny, nieinstrumentalny status¹⁶.

Pisarz neguje komunizm jako siłę aktywną kulturalnie, widzi w niej przede wszystkim „[...] formę cywilizacyjną, która pustoszyła [...] ciągłość historyczną Europy i uśmierca [...] ekspresję duchową”¹⁷. Dlatego też atmosfera nieprzymuszonych i utrzymanych na wysokim poziomie intelektualnym dyskusji więźniów jest skonstrastowana ze sztucznością i niezamierzoną śmiesznością obowiązkowych zebrań politycznych, prowadzonych przez pijanych i zupełnie nieorientujących się w sytuacji politycznej kraju czekistów. Pierwsze z nich odbywają się dobrowolnie, drugie, oparte na solidarności wymuszonej przemocą, mają postać fasadowej i pozornej, przez to karykaturalnej jedności¹⁸.

Tym, co stanowi we wspomnieniach Filippowa wyraźne *novum* w porównaniu z jego opowiadaniem i artykułami, jest także potraktowanie łagru nie jako modelu świata, danego człowiekowi na zawsze, lecz jako czasoprzestrzeni przejściowej, tymczasowej. Nietrwałość GUŁagu objawiała się co prawda już w publicystyce Filippowa, zarówno

¹⁵ Nieprzystawalność kultury i komunistycznej ideologii, pojęć traktowanych przez pisarza niemalże antonimicznie, wzajemnie się wykluczających, zarysowywał Filippow już w swoich artykułach z lat 40. Bohater jednego z nich, niegdysiejszy komunista, tak określał proces swojego niezależniania się od „romantyki Komsomołu i iluzji socjalizmu”: „Правда, материалистическая ортодоксия давно уже отшелушилась — я был уже слишком культурен для этого”. Б.А. Филистинский, *Мимолетное*, <https://vk.com/club59794042>, (07.08.2017).

¹⁶ L. Kołakowski, *Komunizm jako formacja kulturalna*, w: *Lektury studenckie. Zeszyt 7*, In Plus, Warszawa 1987, s. 31.

¹⁷ Tamże, s. 25.

¹⁸ Tamże, s. 32.

w wymiarze indywidualnym, jako minione doświadczenie pisarza, jak i wymiarze ogólnym — w formie nadziei na upadek maszyny represji, jednak motyw ten był przytłumiony przez polityczną doraźność artykułów, która nakazywała pisarzowi przede wszystkim uwypuklać okrucieństwo istniejącego terroru, w mniejszym stopniu zaś podważać jego totalny charakter. W pisanych ponad pół wieku później wspomnieniach pisarz inaczej rozstawił akcenty: silniej zakwestionował wszechobejmujący — w płaszczyźnie przestrzennej i czasowej — charakter obozowej rzeczywistości. Mikrokosmos łagru nie wyklucza istnienia świata poza nim, jest zaledwie etapem — nawet jeśli wieloletnim — w życiu człowieka. Dobitnie świadczy o tym biografia samego narratora-autora wspomnień, wykraczająca poza ramy obozu, oraz losy wielu upamiętnionych w nich postaci. Czas w obozowym świecie nieustannie się rozrasta, w obu kierunkach, poprzez opowieści poznanych w Uchcie współwięźniów o przeszłości, a także wzmianki narratora o tym, co działo się z nimi po zwolnieniu. Podobnie rzecz ma się z przestrzenią artystyczną. Brak we wspomnieniach tak typowych dla prozy obozowej wyraźnych oznak zamknięcia, jak: druty, ogrodzenie, bramy, wieżyczki strażników itp. Przeciwnie — bohaterowie mają swobodę poruszania się po „małej zonie”, a nawet wychodzenia poza nią, sama zaś zona nie jest miejscem odizolowanym od zewnętrznego świata, lecz w znaczeniu dosłownym (poprzez odwiedziny bliskich, otrzymywane od nich paczki, wieści z zewnątrz, przynoszone przez nowych więźniów, nie tylko ze Związku Radzieckiego, ale i Hiszpanii, Polski, państw nadbałtyckich) i metaforycznym (wspomnienia więźniów politycznych o dawnym życiu w Paryżu czy Nowym Jorku) rozrasta się do rozmiarów całego globu ziemskiego. Narrator wspomnień, także w czasie fabularnym, ma świadomość, że poza obozem toczy się nieustannie inne życie i nie traci wiary w swój powrót do niego, a jego współtowarzysze zdają się tę wiarę z nim podzielać.

Właściwe obozowym tekstom Filipowa dokumentaryzm, autobiografizm, współdziałanie funkcji poznawczej i aksjologicznej, ich obrachunkowy charakter i antropologiczne ukierunkowanie sytuują je w obszernym i niejednorodnym pod względem genologii i poetyki nurcie prozy obozowej¹⁹, w ogólnych zarysach są także zgodne z koncepcją „nowej prozy” Szałamowa²⁰. Jak wiadomo, temat łagrów, zwyczajowo postrzegany jako podstawowy wyróżnik prozy łagrowej, ujmowany jest przez pisarzy w rozmaitych perspektywach, a choć wszyscy oni próbują „[...] poprzez horror obozów doszukać się głębszych prawd o naturze ludzkiej”²¹, to rezultaty tych dociekań są różne, niekiedy biegunowo odmiennie od siebie. Świadczą o tym na przykład obozowe utwory Sołżenicyna i Szałamowa, przez licznych badaczy traktowane jako specyficzne antypody rosyjskiej prozy łagrowej²², wyznaczające jej dwa podstawowe nurty: realno-historyczny i egzystencjalny²³.

Spojrzenie Filippowa na wpływ obozu na charakter człowieka bliższe jest z pewnością optyce Sołżenicyna niż Szałamowa. Z autorem *Archipelagu GULag* łączy pisarza idea walki jednostki ze zniewoleniem, polegającej na opo-

¹⁹ O wyróżnikach prozy obozowej zob.: Л.С. Старикова, „Лагерная проза” в контексте русской литературы XX века: понятие, границы, специфика, „Вестник Кемеровского государственного университета” 2015, nr 2 (62), t. 4, s. 169–174; Л. Тимофеев, Поэтика лагерной прозы, „Октябрь” 1991, nr 3, s. 182–195; A. Rażny, *Literatura wobec zniewolenia totalitarnego. Warłama Szałamowa świadectwo prawdy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

²⁰ F. Apanowicz, „Nowa proza” Warłama Szałamowa: problemy wypowiedzi artystycznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1996.

²¹ A. Applebaum, *GULag...*, s. 9.

²² Zob. np.: Ю. В. Малова, *Становление и развитие «лагерной прозы» в русской литературе XIX-XX вв.*, [Диссертация на соискание ученой степени кандидата филологических наук, Саранск 2003], <http://www.dslib.net/russkaja-literatura/stanovlenie-i-razvitie-lagernoj-prozy-v-russkoj-literature-xix-xx-vv.html> (20.09.2017). Por.: A. Rażny, *Literatura wobec zniewolenia...*, s. 40–43.

²³ И. В. Некрасова, *Судьба и творчество Варллама Шаламова: монография*, Издательство СГПУ, Самара 2003.

rze moralnym, który wyraża się w przestrzeganiu podstawowych, odwiecznych norm etycznych, zakorzenionych głęboko w europejskiej tradycji chrześcijańskiej²⁴. Filippow, podobnie jak Sołżenicyn, był przekonany, że można przeciwstawić się demoralizacji i wyniszczeniu duchowemu, obóz zaś ukazywał jako wielką próbę ludzkiej moralności, którą można przetrwać.

ОБРАЗ ЛАГЕРЯ В ТВОРЧЕСТВЕ БОРИСА ФИЛИППОВА

Резюме

Борис Филиппов (1905–1991), русский писатель, поэт, литературный критик, представитель «второй волны» русской эмиграции, с 1950 года проживавший в США, в 1936–1941 гг. был заключен в Ухто-Печерском лагере. Лагерный опыт писателя нашел отражение в его публицистике и литературном творчестве. Филиппов возвращался к нему в статьях, опубликованных в газете «За Родину», выходившей в Пскове и Риге при армии ген. Власова. Лагерную тему он затрагивал потом в эмигрантских рассказах, а также в изданном незадолго до смерти сборнике *Всплывшее в памяти. Главы из воспоминаний* (1990). Несмотря на жанровое разнообразие лагерных текстов Филиппова и на то, что они были написаны на разных этапах творческого пути писателя, созданная в них картина лагеря отличается стабильностью и сплоченностью. Филиппов, указывая жестокость лагерного быта, не терял веры в нравственную победу поработанного человека, ужасу ГУЛАГа он противопоставлял сферу трансцендентного, силу человеческого интеллекта и духовную свободу. В статье анализируется образ лагеря в творчестве Филиппова.

THE IMAGE OF SOVIET CAMP IN THE WORKS OF BORIS FILIPOFF

Summary

Boris Filipoff (1905–1991), Russian author, poet and literary critic, representative of the «second wave» of Russian emigration, living in the USA since 1950, was a prisoner of the Ukhta-Pechora camp from 1936 to 1941. Filipoff's camp experiences were then reflected in his journalistic

²⁴ A. Rażny, *Literatura wobec zniewolenia...*, s. 32.

and literary works. The author referred to them in articles published in the "Za Rodinu" newspaper, issued in Pskov and Riga by general Vlasov's army. The subject of concentration camp was also taken up by Filipoff in his emigration short stories. Near the end of his life he reflected again on his camp experiences in memoirs entitled: *Looking back* (Всплывшее в памяти. Главы из воспоминаний, 1990).

Despite the lack of genre uniformity of Filipoff's „camp” texts and the long period of time over which they were written, the image of the camp they presented was characterised by stability and consistency. The author, depicting callousness of the camp reality, did not lose his faith in moral greatness of the enslaved people, setting the sphere of transcendence, power of human mind and freedom of spirit against the cruelty of the Gulag. The article is an analysis of the image of concentration camp in the Filipoff's works mentioned above.

